

**INFORMATOR
MUZEUM
W GRUDZIĄDZU**

R. XXI, NR 3-4 / 125-126 /

VII-XII 1980



Opracowanie redakcyjne: Bożena Sikorska-Nowacka

Winiety: Krzysztof Cander

Zdjęcia: Brygida Bruchwalska — Pracownia Fotograficzna Muzeum w Grudziądzu

Klisze: Zakłady Graficzne w Toruniu, ul. św. Katarzyny 4

Druk: TZGraf-3 - Zakład nr 3 w Grudziądzu, pl. Wolności 5



Wystawa poplenerowa „Małe formy rzeźbiarskie” w grudziądzkim Muzeum

Muzeum w Grudziądzu przy ul. Wodnej 3/5 (Działy: Archeologia, Etnografia, Sztuka, Naukowo-Oświatowy) i ul. Spichrzowej nr 9 (Dział Historii) jest otwarte: we wtorki w godz. 10—18, w środy, czwartki i soboty w godz. 10—15, w piątki w godz. 13—18, w niedziele i święta w godz. 10—14, w wolne soboty w godz. 10—16, w poniedziałki i dni poświęcone Muzeum jest zamknięte. We wtorki wstęp bezpłatny. W pozostałe dni opłata wynosi: normalna — 4 zł, ulgowa — 2 zł, a dla młodzieży szkolnej i wojska w grupach powyżej 10 osób — 1 zł od osoby. Wycieczkom i grupom zgłoszonym uprzednio w Dziale Naukowo-Oświatowym zapewnia się przewodnika.

WYSTAWY S.T.A.L.E

- + NAJDAWNIEJSZE DZIEJE PÓŁNOCNEJ CZĘŚCI ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ
- + WCZESNOSREDNIOWIECZNE GRUCZNO, GMINA SWIECIE n. WISŁĄ

- + HISTORIA GRUDZIĄDZA
- + GALERIA WSPÓŁCZESNEGO MALARSTWA POMORSKIEGO

WYSTAWY CZASOWE

MEDALE GRUDZIĄDZKICH KOLEKCJONERÓW. Wystawa przygotowana z okazji 10-lecia grudziądzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego i otwarta w ramach uroczystości jubileuszowych w naszym Muzeum w dniu 24 maja 1980 r. Złożyło się na nią 116 medali z prywatnych zbiorów następujących osób — członków Oddziału PTAiN: Zofii Otrembowej, Hilarego Alwina, Joachima Ambrosiusa, Józefa Gackowskiego i Mariana Talagi. Wystawa była czynna do dnia 2 września 1980 r.

MALOWANY FAJANS WŁOCŁAWSKI. Wystawa ze zbiorów Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, prezentująca po raz pierwszy w naszym mieście bogaty zestaw (ponad 400 eksponatów) ceramiki zdobionej charakterystycznym, odrębnym stylem. Na całość złożyły się: komplety nakryć stołowych, wazony, lichtarze, dzbany, talerze, salaterki i inne pojedyncze wyroby galanterii fajansowej, stanowiące plon kolejnych Biennale Fajansu, organizowanych we Włocławku od kilku lat. Wystawa była czynna w grudziądzkim Muzeum od 31 maja do 10 września 1980 r.

KAPIŚCI. Wystawa malarstwa ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, prezentująca na przykładzie 40 obrazów twórczość czołowych przedstawicieli ugrupowania artystycznego z lat międzywojennych zwanego „Komitetem Paryskim”: Jana Cybisa, Józefa Czapskiego, Józefa Jaremy, Artura Nacht-Samborskiego, Piotra Potworowskiego, Hanny Rudzkiej-Cybisowej, Stanisława Szczepańskiego, Mariana Szczyrbuły i Zygmunta Waliszewskiego. Wystawa była dostępna dla zwiedzających grudziądzkie Muzeum w okresie od 9 września do 20 listopada 1980 r.

MAŁE FORMY RZEŹBIARSKIE — WYSTAWA POPLENEROWA. Plon pracy artystów-rzeźbiarzy zgrupowanych w naszym mieście w okresie letnim na II Grudziądzkim Plenerze Rzeźbiarskim, zorganizowanym przez Wydział Kultury Urzędu Miejskiego i Grudziądzkie Towarzystwo Kultury przy wydatnej pomocy miejscowych zakładów pracy. Otwarcie wystawy — złożonej z 49 małych form rzeźbiarskich — odbyło się w Muzeum na zakończenie pleneru, w którym uczestniczyli następujący autorzy: Janina Mirecka, Anna Kamieńska-Łapińska,

Hanna Brzuszkiewicz, Ewa Beyer-Forme-
la, Maciej Maciejewski i Leon Gruzda.
Wystawa była czynna w okresie od 30
września do 18 listopada 1980 r.

GEORGE IVERS-IWASZKIEWICZ (USA)
— **WYSTAWA GRAFIKI.** Ekspozycja
twórczości współczesnego amerykań-
skiego grafika polskiego pochodzenia,
prezentująca na przykładzie 40 prac wy-
soki kunszt warsztatowy i indywidualny
styl tego interesującego artysty. Wysta-
wa — głównie złożona z akwatint łączo-
nych z akwafortą, drzeworytów i akwa-
rel — była czynna w salach grudziądz-
kiego Muzeum od 29 listopada 1980 r. do
końca bieżącego roku i zostanie przedłu-
żona na I kwartał 1981 r.

**SZTUKA LUDOWA ZIEMI CHEŁMIŃ-
SKIEJ.** Wystawa ze zbiorów Muzeum
Etnograficznego w Toruniu i Muzeum w
Grudziądzu ukazująca zarówno dawną,
najczęściej sakralną, anonimową sztukę
ludową (rzeźba, kowalstwo, snycerka,
zdobione przedmioty codziennego użyt-
ku), jak i współczesną, tworzoną przez
znanych w regionie rzeźbiarzy, malarzy,
rękodzielników oraz twórców-amatorów,
często laureatów konkursów na rzeźbę,
obraz, haft itp. Wystawa — złożona z kil-
kudziesięciu eksponatów — to, obok daw-
nych zbiorów, plon systematycznych pe-
netracji terenowych ziemi chełmińskiej,
prowadzonych od kilkunastu lat przez
toruńskie Muzeum Etnograficzne. Ekspo-
zycję otwarto w salach naszego Muzeum
w dniu 29 listopada 1980, postanawiając
przedłużyć ją do przyszłego roku.



Wystawa grafiki G. Iwersa — Iwaszkiewicza w salach grudziądzkiego Muzeum

WYSTAWY

RUCHOME

- I. KLUB MIĘDZYzakładowy ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO I CUKROWNICZEGO W GRUDZIĄDZU
 1. Malarstwo I. Szyszkina w reprodukcji — 17.IV.—3.X.1980 r.
- II. KLUB przy ul. KWIATOWEJ W GRUDZIĄDZU
 1. Warszawa w malarstwie — 25.VI.—31.XII.1980 r.
- III. KOMITET MIEJSKI ZSL przy Al. 23 Stycznia w GRUDZIĄDZU
 1. Malarstwo Juliusza, Wojciecha i Jerzego Kossaków w reprodukcji — 18.II.—31.XII.1980 r.
- IV. KLUB SPOŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ przy ul. Moniuszki w GRUDZIĄDZU
 1. Pejzaże I. Szyszkina w reprodukcji — 6.XI.—31.XII.1980 r.
- V. KLUB „RUCHU” W MARUSZY k. GRUDZIĄDZA
 1. Malarstwo Jacka Malczewskiego w reprodukcji (kontynuacja z 1979 r.) I.I.—19.III.1980 r.
 2. Dziecko w malarstwie Stanisława Wyspiańskiego — 20.III—9.X.1980 r.
 3. Malarstwo współczesne w reprodukcji — 10.X.—31.XII.1980 r.

JOZEF DANIEL

adiunkt Muzeum w Grudziądzu

LECZNICTWO LUDOWE ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ

CHOROBY SKÓRNE — RÓŻA

Materiał wykorzystany w niniejszym artykule pochodzi z badań terenowych o charakterze penetracyjnym, prowadzonych według uproszczonego własnego kwestionariusza, zredagowanego w oparciu o wzory proponowane przez Katedrę Etnografii UMK w Toruniu w roku 1965. Z tego względu, że temat „lecnictwo ludowe” jest zagadnieniem bardzo obszernym, kwestionariusz obejmował tylko te sprawy, które pominął lub zawęził Wł. Łęga w monografii „Ziemia Chełmińska”. Materiały uzyskano drogą wywiadów prowadzonych przez uczniów starszych klas II Liceum Ogólnokształcącego w Grudziądzu w latach 1966—1968 oraz członków Koła Folklorystycznego Technikum Mechanicznego w Grudziądzu w latach 1970—73 i w 1978 r.

Uzyskane tą drogą niepełne materiały uzupełniał i sprawdzał piszący artykuł w indywidualnych wywiadach. Trzeba przyznać, że uzyskanie materiałów do tego zagadnienia jest w terenie niezmiernie trudne, ze względu na brak informatorów starszej generacji, a także temat, który dla indagowanych stanowił pewnego rodzaju „tabu zwyczajowe”. Zachował się także zwyczaj, że technikę i formuły magii, zamawiań może przekazać wyłącznie kobieta mężczyźnie i odwrotnie. Pytani o sprawy wierzeń, magii, leczenia nie chcieli zdradzać swych przekonań, które świadczyłyby o ich rzekomym „zacofoaniu i ciemności”.

Jednakże materiały uzyskane poza „barierą nieufności” stanowią dość pożyteczny materiał dotyczący tradycyjnego

lecnicstwa ludowego na ziemi chełmińskiej.

W większości przypadków wiedza etjologiczna mieszkańców ziemi chełmińskiej opiera się w głównej mierze na obserwacji sytuacji przed chorobą i jej bezpośrednim związku z zachorowaniem np. przy tzw. podźwignięciu się, złamaniu lub zwichnięciu nogi, przeziębieniu, grypie itp.

Jeżeli fakty te są oczywiste, interpretacja ich jest na ogół racjonalna. Inaczej sprawa ta przedstawia się w zachorowaniach nagłych, niezrozumiałych dla „przeciętnego śmiertelnika”, bez namacalnej przyczyny, wówczas interpretacja staje się irracjonalna np. przy chorobach wewnętrznych, skórnych itp. Często obie interpretacje pojawiają się równocześnie w stosunku do tej samej choroby. W obecnych czasach zaznacza się jednak zdecydowanie, że poglądy racjonalne na przyczyny chorób przeważają, jednakże ich rozumienie, interpretacja są nieraz błędne z punktu widzenia nauk medycznych.

Materiały dotyczące „róży, różyczki” i innych dolegliwości zebrane w ziemi chełmińskiej świadczą jednak przeciwko powyższemu stwierdzeniu; ponieważ choroba ta, jak większość chorób skórnych, jest uciążliwa w leczeniu w warunkach wiejskich (lekarz, lekarstwa, higiena, skuteczność leczenia itp.), tym samym utrzymywanie się wierzeńowych, dawnych, irracjonalnych poglądów na jej powstawanie i tok leczenia, jest w tym wypadku uzasadnione.

Obecnie prawie wszyscy ludzie chorzy na „różę” pozostają pod opieką lekarza, co nie przeszkadza im w korzystaniu „dodatkowo” ze starych sposobów leczenia tej dolegliwości.

Poszukiwania terenowe, wywiady — uzyskane od ludzi starszych (powyżej 50 lat) — przyniosły ciekawe materiały dotyczące dawnej terapii, profilaktyki i przyczyn powstawania tej choroby. Do rzadkości należy obecnie upatrywanie przyczyn tej choroby w działalności czarownic lub czarów, ale jeszcze w latach 50-tych takie stanowiska nie stanowiły wyjątków. Zdecydowana większość rozmówców — informatorów jest zdania, że przyczynami tej dolegliwości są: stan nerwowy, przeziębienie — nadmrożenie,

przeziębienie krwi, brak higieny przy zabiegach usuwających „krosty” i wagi, przestrach — najczęściej z ognia a także z wiatru, przewiewu, powietrza. Rzadziej wskazywano na pochodzenie dolegliwości skórnych wynikających z uroku — „uroczne oczy ją założy”, ze zdziwienia, zakażenia, zadrapań, ran i zatarcia, nieczystej, chorej krwi, czy też z wody deszczowej.

Na podstawie materiałów zebranych z terenu ziemi chełmińskiej stwierdzono kilkanaście przyczyn „róży”. Informatorzy natomiast twierdzą, że było ich dziewięć. Jeżeli zamawiający „różę” postawi właściwą diagnozę, określi właściwą przyczynę tej choroby, wówczas „zamówienie” będzie skuteczne. Podstawowym warunkiem skuteczności zamawiania jest także wiara leczonego w stosowane zabiegi. Informator z Sarnowa twierdzi, że jeżeli w rozmowie z chorym, a także w przeglądzie okoliczności powstania tej dolegliwości, zamawiający nie jest w stanie jednoznacznie ustalić przyczyn, wówczas zamawia się „różę dziewięciorką”.

Pewne elementy zamawiania „róży dziewięciorkiej” z ziemi chełmińskiej znajdziemy w formułach, czynnościach, składnikach ceremoniału zażegnania np. dziewięć kulek lub zwitek lnianych, dziewięciokrotne odmawianie „zdrowasiek”, dziewięciokrotne obchodzenie chorego ze świecą lub też powtarzające się przez dziewięć dni zamawianie itp.

Leczenie ludowe chorób skórnych, a w zasadzie dużej części chorób i dolegliwości, stanowi konglomerat składników magiczno-kultowych, technicznych. W zgromadzonym materiale dotyczącym chorób skórnych przeważają składniki magiczno-kultowe, chociaż niepokazaną grupę stanowią zabiegi racjonalne. Wielokrotnie rozpoznanie oparte jest na przesłankach racjonalnych, a leczenie oparte głównie na magii i odwrotnie, „rozpoznanie przyczyn choroby irracjonalne, a zastosowane leczenie jest zgodne ze współczesnymi wymogami medycyny”.

Stosowanie magii leczniczej na ziemi chełmińskiej ograniczyło się obecnie do minimum, traktuje się ją jednak nadal poważnie jeżeli większość środków i stosowane leczenie medyczne zawodzą.

Piszemawia za tym wnioskiem także uży- skana z terenu pokażna ilość sposobów leczenia „róży” poprzez „zamawianie”, „zażęgnywanie”.

„Różę z krzywego spojrzenia” — zau- roczenia leczono specyficznie: niejśce chore przykrywano białą lnianą łątą (chyba dla kontrastu) i przez nogawicę od spodni sypano (rzucano) rozżarzone węgielki drzewne. Łącznie z tą czynno- ścią odmawiano modlitwy i żęgnano zna- kiem krzyża — 3 razy (modlitw rozmów- ca nie pamięta) (Sz.)

Czarownice dawniej „zadawały różę” w jedzeniu lub piciu i wówczas „skute- czna” była taka formuła, którą recyto- wano 3 razy:

*„Rokita, Rokita, Rokita
Przyszła do cię kobita
odda ci duszę i ciało
bo jej się róży zechciało”.¹⁾*

Następowalo „wypędzanie łątą do komi- na lub drzewi” — kończące się znakiem krzyża (B).

Tak odczyniano różę z zauroczenia w Płużnicy i Czaplach jeszcze w latach 50-tych.

Przy zapalanej świecy (gromnicy) wkła- da się do złożonej, czterorogowej chu- stki 9 węgielków drzewnych, obchodzi się chorego 9 razy, gniotąc węgle i mówi się:

*Rożo, rożo, rożo,
zgiń z oczu, zgiń z ciała na zawsze.
(lub wymienia się miejsce chore na ciele)
Idź za góry, za lasy,
na suche korzynie,
gdzie nie żyje żadne stworzynie.*

Choroba musi w przeciągu trzech dni zgiąć.

Zbliżony do odczyniania uroków jest ceremonial zażęgnywania „róży” w Dą- brówce (dawny pow. chełmiński). Zama- wiający rzucił rozżarzone węgielki do kubka z wodą i mówił:

*„Jakes z kobity, idź pod czepiec
a jakes z chtopa, to idź pod czapkę
a jakes z planyty, idź pod planytę
a jakes z wiatru, to idź z wiatrem
i nie wracaj!”*

Czyniono znak krzyża, a para z gaszonych w wodzie węgla musiała owiewać chore miejsce.

Dość powszechne w ziemi chełmińskiej było zamawianie:

*„Róża nie ma kłóć, nie ma boleć,
i nie ma o Bogu zapomnieć”.*

Bez wątplenia jest to niepełna formuła zamawianiowa. Towarzyszy jej trzykrotne żęgnanie znakiem krzyża oraz podawanie choremu do picia wywaru z płatków czerwonej róży. Zabieg ten ma charakter leczenia sympatycznego. (W/W)

Znamiona leczenia sympatycznego wy- stępują w terapii „korzennej” np.: Ko- rzenie dzikiej róży gotuje się w mleku kozim. Chory pije ten wywar przez trzy dni przed wschodem lub zachodem słoń- ca, natomiast stróżynami wygotowanego korzenia okłada się różę i obwiązuje czer- woną chustką (choroba przechodzi na okład (F)).

Podobnie leczono „różę” w Boguszewie woj. toruńskie. „Od dzikiej róży brano korzeń, oczyszczano, strugano i wióry go- towano — próżono pod „dekelkiem” w kozim mleku aż do zaróżowienia. Wiórami okładano zaczerwienione miejsce. Do mleka dodawano szarego mydła i trochę tabaki do zażywania i próżono aż do utworzenia się kleiku. Smarowano tym miejsce chore trzy razy dziennie”.

Omawiając leczenie „róży” trudno jest oddzielić zabiegi o charakterze magicz- nym, wierzeniowym, czy racjonalnym, ponieważ są one w określonym ceremo- niale organicznie ze sobą związane np. „Należy przygotować 1/2 złamanej, uży- wanej podkowy (na tej części powinny być widoczne trzy otwory po gwoź- dziach). Podkowę należy rozgrzać na ogniu i wkładać do naczynia z mlekiem. Osoba chore miejsce nadstawia nad parą, nakrywając je czerwoną płachtą. Nastę-

¹⁾ Wspomina Wł. Łęga w: Ziemia chełmińska, PTL Wrocław 1961 s. 260.
Okolice Świecia, Gdańsk 1960, s. 137.



Fragment ekspozycji czasowej pn. „Sztuka ludowa ziemi chełmińskiej” w grudziądzkim Muzeum

nie po każdym takim zabiegu należy się napić tego mleka. W tym czasie zamawiający powtarza formułę — „Rózo wyjdź z twarzy do ręki, z ręki do palców, z palców do ziemi”. Powtarzać należy przez trzy dni przed wschodem lub o zachodzie słońca. Dobrze jest jeszcze później rozgrzane chore miejsce posmarować maścią z rozchodnika — (poświęconego).” (ŁW).

W nieco innym układzie znana jest wyżej przytoczona formuła zamawianiowa w okolicy Lidzbarka Welskiego. Informatorce przekazał w 1921 r. pewien szwajcer —

„Rózo, rózo, rózo
wyjdź z twarzy,
(podać chore miejsce)
do ręki a z ręki do palca
z palca do ziemi — zgiń!
Przepadnij!”

Następnie należało liczyć od 9 wstecz, kreśląc nad chorym miejscem znak krzyża. Ten rodzaj zamawiania róży stosować

najlepiej w piątki przed zachodem słońca.

W latach 60-tych w Grudziądzu starsza informatorka podała sposób na zamawianie „róży”, który stosowała „mądra” z Tarpna k. Grudziądza.¹⁾ Osoba zażegnująca siada przed chorą, ręką wskazuje krzyż i żegna się (wym. niemiecka) mówiąc:

*Ich bin früh in Garten gegangen
Da ist eine Rose gestanden
Sie blühte so schön
Ich habe die Rose gebrochen
Ich habe die Rose zerstochen
Die Rose wird nicht mehr blühen.*

Po zakończeniu dmucha się trzy razy na chore miejsce.

Przytoczona wyżej formuła, chociaż w pewnym stopniu zniekształcona, podawana była w Zaskoczku k. Wąbrzeźna i Radzynie Chełmińskim.

Jeszcze przed II wojną światową w okolicach Grudziądza i Chełmy zażegnivano „różę” formułą, rozpoczynając znakiem krzyża nad miejscem chorym.

¹⁾ Wł. Łęga: *Ziemia chełmińska*, PTL Wrocław 1961, s. 290.

„Maryja szła przez pole,
trzy róże w ręce miała,
jedna rwata, druga żgała
trzecia zniknąć musiała.”

Zażegnująca chodzi ze świecą, zdmuchuje ją na wysokości chorego miejsca.

O podobnej treści formułą niemiecką zamawiano „róże” przed wojną w Lisewie — dawny pow. chełmiński:

*Es ging ein Jungfer über's Land
Und hat drei Rosen in der Hand
Die eine heisste Weh
Die andere Vergeh
Die dritte Verblüh.*

Zamawianie kończyło się dmuchaniem i znakiem krzyża.

W materiale ankietowanym znalazł się sposób zażegnania „róży” pochodzący z Kaszub. Polegał on na tym, że chore miejsce żegnano czytając fragment ewangelii św. Jana — od słów „Na początku było Słowo...” (W).

Podobnie z przemieszczenia — sieradzkie — pochodzi formuła:

*„Odejdź przekłeta chorobu
od człowieka tu stojącego,
którego dotknęłaś,
odejdź precz za płoty,
za miedzę, za góry, za lasy,
na suche korzenie, gdzie nie żyje
żadne stworzenie.”*

Towarzyszyło tej recytacji obchodzenie człowieka chorego z gromnicą i odprowadzaniem choroby do progę lub kolumna. (RW).

Końcowa część formuły odpowiada stosowanemu zamawianiu odnotowanemu w Płużnicy k.Wąbrzeźna.

Podobnie ze świecą dolegliwość tę zażegnawano w Mlewie: Zamawiający zapalał dwie świece, stawiał krzyż na stole. Obchodził dziewięciokrotnie chorego mówiąc „Zdrowaś Maria...” i za każdym obejściem splotał w stronę drzwi. Całość zabiegu kończyła się znakiem krzyża.

W dawnym powiecie świeckim stosowano z zachowaniem ceremoniału taką formułę:

*„Na siłę piekielną,
niech róża (choroba) zapadnie
Na moc szatańską
niech róża (choroba) przepadnie”.* (D)

W Grudziądzu stosowano w leczeniu „róży i liszaju” wodę święconą, którą obmywano chore miejsce, następnie na-

krywano je czerwonym płótnem lnianym, czyniąc znak krzyża, odmawiano Zdrowaś Mario...

Zeby „róża” nie rozprzestrzeniała się obwodono ją święconą kredą. (Gr)

Najbardziej jednak powszechnym sposobem leczenia „róży” na ziemi chełmińskiej był ceremoniał spalania kulek lnianych lub konopnych, który powtarzał się często w różnych wariantach.

We dworze w Malankowie „różę w oku” zamawiała starsza kobieta. Z lnianej wyczeski związała wokół dwóch palców 9 zwijek (pierzcionków). Każdą zwijką kreśliła nad chorym okiem znak krzyża. Nakrywała głowę czerwoną „łatą” i paliła zwijki na krzyż ogniem ze świecy, mówiła „zdrowaśki” trzykrotnie.

Według rozmówcy ze Stolna, miejscowa znachorka w dniu 14.V.1941 r. zażegnowała „różę”, która wdała się po kąpiel w stawie.

„Znachorka nałożyła na twarz czerwoną, lnianą łatę, a na niej nałożyła dziewięć kulek ukulanych z lnu. Modląc się (modlitw informator nie pamięta) kulki te zapalała (podobno leciały w górę), czyniąc znak krzyża. Czerwoną łatę z popiołem kazała wytrząsnąć z wiatrem do płynącej wody, tłumacząc, że choroba odpłynie. Po jakimś czasie choroba zginęła”.

W wielu wypowiedziach informatorzy podtrzymywali, że „różę zastarzała” leczono dłużej. Po trzech kolejnych zabiegach stosowano przerwę dziewięciodniową, aby znów trzykrotnie powtórzyć zamawianie. Jeżeli trzykrotny taki cykl leczenia nie dawał rezultatów, zamawiający odstępował od dalszego „leczenia”, należało szukać innego „zamawiacza” (G).

Informator z Mniszka k.Grudziądza powiedział, że zażegnująca tam kobieta nakrywała np. chorą nogę czerwonym płótnem i podpalała na nim 9 kulek lnianych (od wschodu w kierunku zachodu). Modliła się — Zdrowaś Maria..., splunęła w bok trzy razy i popiołem z kulek (było go mało) nacierała dookoła chore miejsce.

Po drugiej wojnie światowej w Sumówku k.Brodnicy z powodzeniem zamawiała „różę” kobieta pochodząca z woj. kresowych (miejsce bliżej nie znane). Posługiwała się czerwoną chustką lnianą, na której spalała 3x3 kulki lniane mówiąc:

„Róża, czy ty z oczu, czy ty z wody,
czy ty z rosy, czy ty z ognia.
Czy ty piąta, czy dziewiąta,
Czy ty pańska, czy ty turkiestańska!
Ty białej kości nie łamać
Ty czerwonej krwi nie cmoktać
Żółtego ciała nie niszczyć
Siedemdziesiąt siedem żyć nie
niszczyć.”

Po tym chore miejsce obtaczała jajkiem lub obwodziła nożem.

W Klamrach (dawny powiat chełmiński) stosowano formułę opartą na zasadzie przeciwności:

„Chorobo różo, wstąp na tego człowieka,
który chce być chory”.

Podawano także wywar z płatków czerwonej róży do picia i obmywano, okładano chore miejsce zaparzoną krwawnikiem.

Środkami leczniczymi były także rosa i „odstojąca” woda deszczowa. Obmywano chore miejsca przy zachorowaniach na „różę”, a także przy liszaju. Używanie rosy i wody może być pozostałością po starzych, pogańskich wierzeniach, kiedy woda była środkiem obmywającym i neutralizującym zło (Db).

Zabiegi wodolecznicze stosowano w Grucie. O wschodzie słońca, strząśniętą rosą z kwiatów róży, przecierano lewą ręką ruchem kolistym w prawo miejsce chore. Otrząsano rękę trzy razy, odmawiano „Zdrowaś Mario...”

Natomiast w Przydworzu k.Ryńska stosowano: „Przed wschodem słońca, nie umywszy się, należy podejść do okna i serdecznym palcem prawej ręki kolistym ruchem zetrzeć „mgłę” z szyby i przetrzeć zmażem chore miejsce trzykrotnie, odmawiając „zdrowaśki”.

W północno-wschodniej części ziemi chełmińskiej obmywano także „różę” „odstojąca” wodą deszczową, oczywiście

przed wschodem lub zachodem słońca (Dc). W leczeniu „róży” na omawianym terenie stosowano nacieranie maściami, a także okłady z wywarów. Pomagało (ale nie leczyło) nacieranie wyciągiem z liści i niedojrzałych owoców orzech włoskiego na spirytusie (L), naparem z rumianku (D.Ch.), maścią, w której skład wchodziła śmietana i starta kora dzikiego bzu (R.W), używano niesolonego smalcu z korzeniami żywokostu, a także okładów z niesolonej słoniny (N.W.Kr.).

Często smarowano chore miejsca ciepłą krwią zwierzęcą (K). Dla obrzydzenia choroby rozrywano mysz lub żabę przed oczami chorego, czasem stosowano z tego okłady. (Kj). „Różę” też dla obrzydzenia smarowano kałem ludzkim lub zwierzęcym, „ptasi był niedobry, bo palił i żgał” (RW).

Dużą wagę przykładano do leczniczych wartości „modrego kamienia”, który wymieszany z wodą deszczową lub przegotowaną służył do obmywania lub okładów (Ch.SnO). Pomocną w leczeniu była też maść z rozchodnika oraz okadzanie i wywary z ziół święconych w Boże Ciało (powszechne).

W zestawie praktyk leczących „różę” mieli swój udział zmarli, którzy podobno zabierali chorobę ze sobą do grobu. Stosowano dawniej (a nawet po II wojnie światowej) dość powszechnie obmywanie „róży” latą, którą myło się zmarłego (BK) lub pocierano ręką (o rękę) zmarłego miejsce chore (S n/O.). W tym celu chorey z towarzyszącą osobą wybierał się do zmarłego. W czasie drogi należało się żarliwie modlić, nie rozmawiać, nie oglądać się, modlić się przy zmarłym w jego intencji. Po zabiegu w powrotnej drodze obowiązywało milczenie i modlitwa, choroba pozostawała przy zmarłym.

JÓZEF DANIEL

Wykaz miejscowości podanych w artykule

Bk — Bieńkówka
Ch — Chełmno
Dc — Dusocin
D.Ch. — Dąbrowa Chełmińska
D — Dąbrówka
Db — Dubielno
F — Firlus
G — Gruta

K — Kurkocin
Kj — Kijewo
L — Lipnica
ŁW — Łasin — Wybudowanie
NW.Kr. — Nowa Wieś Królewska
R.W. — Rogóźno Wieś
S n/O — Świecie n.Osą
Sz — Szczepanki
W/W — Wielki Welcz
W — Wiele

Z NASZEGO MUZEUM

W drugim półroczu 1980 r. nastąpiły zmiany następujących wystaw czasowych:

— w dniu 2 września br. zamknięto wystawę pn. „Medale grudziądzkich kolekcjonerów”, którą w okresie od 24 maja do 2 września br. (włącznie) obejrzało ogółem 4 877 osób, w tym 68 wycieczek z 2 220 uczestnikami;

— w dniu 10 września br. zamknięto ekspozycję ze zbiorów Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku pn. „Malowany fajans włocławski”. Wystawę zwiedziło — w okresie od 31 maja do 10 września br. (włącznie) — ogółem 4 710 osób, w tym 66 wycieczek z 2 142 uczestnikami;

— w dniu 9 września br. — na inaugurację nowego sezonu kulturalnego i artystycznego 1980/81 — otwarto w salach Muzeum wystawę malarstwa ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie pt. „Kapiści”. Uroczystość otwarcia zgromadziła w grudziądzkim Muzeum liczne rzesze mieszkańców (około 180 osób), zainteresowanych malarstwem liczącej się w historii polskiej sztuki grupy artystycznej. Po ekspozycji oprowadzała mgr Jadwiga Drozdowska, kustosz Działu Sztuki grudziądzkiego Muzeum, prezentując zarazem sylwetki 9 autorów wystawionych prac. Z okazji wystawy Muzeum nasze wydało specjalny katalog, opracowany przez dr Stefanię Krzysztofowicz-Kozakowską z Muzeum Narodowego w Krakowie, zawierający również reprodukcję obrazów. Katalog — pod red. Bożeny Sikorskiej-Nowackiej — wydrukowały, w nakładzie 200 egz. i objętości 1 ark. wyd., Grudziądzkie Zakłady Graficzne.



Z otwarcia wystawy czasowej malarstwa pn. „Kapiści” w dniu 9 września 1980 r. w salach naszego Muzeum

Uroczystość otwarcia wystawy poprzedzona została koncertem — recitałem wokalnym EWY PODLEŚ przy akompaniamencie fortepianowym JERZEGO MARCHWIŃSKIEGO.

Wystawę malarstwa kapistów w grudziądzkim Muzeum obejrzało w okresie od 9 września do 20 listopada 1980 r. ogółem 2 575 osób, w tym 50 wycieczek z 1 210 uczestnikami;

— w dniu 30 września br. — na uroczystości zamykającej II Grudziądzki Plener Rzeźbiarski, zorganizowany przez Wydział Kultury UM i Grudziądzkie Towarzystwo Kultury, otwarto wystawę poplenerową pn. „Małe formy rzeźbiarskie” prezentującą 49 prac 6 autorów — uczestników pleneru. Otwarcie wystawy połączono ze spotkaniem autorów prac z gospodarzami pleneru, przedstawicielami zakładów pracy współpracujących z artystami i władzami miasta. Ekspozycja była czynna w naszym Muzeum od 30 września do 18 listopada br. i w tym czasie obejrzało ją ogółem 1 351 osób, w tym 27 wycieczek z 567 uczestnikami:

— w dniu 29 listopada br. otwarto dwie wystawy: „Grafika George Iversa-Iwaskiewicza” — ze zbiorów własnych autora, współczesnego grafika z USA polskiego pochodzenia oraz „Sztuka ludowa ziemi chełmińskiej” — ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Toruniu i Muzeum w Grudziądzu. Uroczystość zgromadziła ponad 100 osób, które — po otwarciu obu wystaw przez dyrektora Muzeum mgra Ryszarda Boguwolskiego wysłuchały komentarzy: mgr Jadwigi Drozdowskiej (autorki scenariusza wystawy grafiki) — o życiu i działalności artystycznej George Iversa-Iwaskiewicza oraz mgra Aleksandra Błachowskiego (kustosza Muzeum Etnograficznego w Toruniu i autora scenariusza wystawy) — o sztuce ludowej naszego regionu. Obie wystawy — z uwagi na zainteresowanie grudziądzkiego społeczeństwa — będą czynne także w I kwartale przyszłego roku.

Kontynuując tradycję kameralnych imprez muzycznych zorganizowano w drugim półroczu 1980 r. następujące koncerty:

— w dniu 9 września br. — recital wokalny EWY PODLEŚ (alt) z akompaniamentem JERZEGO MARCHWIŃSKIEGO (fortepian). W programie koncertu znalazły



Ewa Podleś i Jerzy Marchwiński podczas koncertu w grudziądzkim Muzeum w dniu 9 września 1980 r.

się pieśni Szymanowskiego, Karłowicza, Chopina, Czajkowskiego. Koncert poprzedził otwarcie wystawy malarstwa kapistów i zgromadził ponad 180 słuchaczy. Występ Ewy Podleś spotkał się z ogromnym aplauzem zgromadzonych, którzy zostali nagrodzeni przez wykonawczynię — na bis — wyjątkami z opery Bizeta „Carmen”;

— w dniu 21 września br. — koncert inauguracyjny ogólnomiejski nowy sezon kulturalny i artystyczny 1980/81, a zatytułowany „Treny” i dawna muzyka polska. Wykonawcami byli: Kapela Zamku Królewskiego pod dykcją Marka Sewena oraz aktor Teatru Narodowego w Warszawie Henryk Machalica. Na program koncertu złożyły się: cykl „Trenów” Jana Kochanowskiego oraz utwory dawnych polskich kompozytorów XV—XVII w. Koncert — w zabytkowych salach grudziądzkiego Muzeum, przy świecach i w atmosferze powagi płynącej z pięknej liryki żałobnych strof czarnoleskiego mistrza — zyskał wielkie uznanie licznie zgromadzonych słuchaczy (ponad 120 osób). Henryk Machalica wraz z Kapelą odpowiedział na długie oklaski bisowaniem fragmentu koncertu. Współorganizatorami koncertu byli: Filharmonia Pomorska im. I. Paderewskiego w Bydgoszczy oraz Wydział Kultury Urzędu Miejskiego w Grudziądzu.

— w dniu 5 listopada br. — recital fortepianowy ARUTIUNA PAPAŻJANA, laureata III nagrody Konkursu Chopinowskiego w Warszawie. Artysta wykonał program złożony wyłącznie z utworów Chopina. Koncert wzbudził ogromne zainteresowanie: sale grudziądzkiego Muzeum z trudem mieściły słuchaczy (ponad 250 osób), którzy owacyjnie przyjęli występ pianisty, zmuszając go do dwukrotnych bisów. Słowo wstępne o wykonawcy i programie koncertu wygłosiła mgr Anna Nowak z PWSM w Bydgoszczy. Współorganizatorami imprezy byli: Filharmonia Pomorska im. I. Paderewskiego w Bydgoszczy i miejscowy Wydział Kultury.

— w dniu 3 grudnia br. — koncert kameralny zespołu Capella Bydgostiensis Filharmonii Pomorskiej pod dykcją Włodzimierza Szymańskiego i Chóru Madrygalistów. Na program złożyły się: J. S. Bacha — Suita nr 1 C-dur i Fr. Schuberta —



Koncert kapeli Zamku Królewskiego pod dykcją Marka Sewena z udziałem Henryka Machalicy (recytacje) w salach grudziądzkiego Muzeum w dniu 21 września 1980 r.,

Msza G-dur. Koncert bydgoskiego zespołu, znanego od wielu lat grudziądzkim melomanom i zawsze gorąco w Muzeum przyjmowanego, i tym razem zgromadził licznych słuchaczy (ponad 100 osób), którzy zostali w pełni usatysfakcjonowani wykonanym programem. Współorganizatorem koncertu był i tym razem miejscowy Wydział Kultury.

W okresie od lipca do końca roku 1980 zorganizowano w Muzeum 14 prelekcji dla łącznej liczby 960 słuchaczy. Wykładowcami byli zarówno pracownicy Muzeum jak i zaproszeni prelegenci z innych muzeów.

(bos.)

NOWE DARY

W ciągu roku 1980 Muzeum w Grudziądzu otrzymało następujące dary od wymienionych niżej osób i stowarzyszeń, którym tą drogą składamy wyrazy wdzięczności: — od Ob. **BOŻENY MALICKIEJ** z Grudziądza — fotografię Ignacego Mielżyńskiego z 1923 r.;

— od Ob. **FLORIANA KUFLA** z Grudziądza — fotografię pl. 23 Stycznia w Grudziądza z lat międzywojennych;

— od Ob. **MARTY ZEILER** z Grudziądza — pocztówki i fotografie z widokami Grudziądza z lat międzywojennych;

— od Ob. **LEOKADII BETLIŃSKIEJ** z Grudziądza — 78 prospektów, ulotek reklamowych, cenników itp. firmy Herzfeld-Victorius w Grudziądzu (obecnie Pomorska Odlewnia i Emaliernia) z lat 1936—1957;

— od Ob. **JULIANA SOCKIEGO** z Grudziądza — popielniczkę z obozu polskiego w Potulicach;

— od Ob. **ADAMA ŁUSZPIŃSKIEGO** z Bydgoszczy — album pamiątkowy męskiego hufca harcerskiego w Grudziądzu z lat 1929—1935;

— od Ob. **ZOFII OTREMBOWEJ** z Grudziądza — medal „XXX rocznica PZPR”; •



Arutiun Papazjan — laureat III nagrody Konkursu Chopinowskiego — podczas swego recitalu w grudziądzkim Muzeum w dniu 5 listopada 1980 r.

- od Ob. FRANCISZKI GRABOWSKIEJ z Bydgoszczy — fotografię kadry instruktorskiej 64 p.p., 13 dokumentów, zaświadczeń itp. z lat 1925—1939 wystawionych dla Franciszka Grabowskiego podoficera zawodowego 64 p.p., książeczkę wojskową w.w. z 1957 r., dyplom za działalność w Kole Miejskim ZBoWiD w Bydgoszczy, mapę sztabową z 1944 r., manierkę żołnierską z wygrawerowanym napisem „Pamiętka z wojny i niewoli (...)”, orzełek z czapki z 1939 r., orzełek metalowy z czapki MO, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, medale: „Za Warszawę 1939—1945”, „Zwycięstwa i Wolności”, „Za długoletnią służbę”, „XXX-lecia PRL” i odznakę grundwaldzką z legitymacjami;
- od Ob. ZDZISŁAWA MILEWSKIEGO z Grudziądza — mapę województwa pomorskiego z okresu międzywojennego;
- od Ob. KRYSZTYNY RABALSKIEJ z Grudziądza — fotografię pamiątkową 8 p. strzelców konnych z Chełmna, legitymacje, świadectwa i książeczkę wojskową z lat 1931—1934;
- od Ob. MIECZYŚLAWA KWATERSKIEGO z Londynu — znak rozpoznawczy „nieśmiertelnik”, medal brytyjski „Za wojnę 1939—1945”, zaświadczenie o zakończeniu służby wojskowej wydane przez Polskie Siły Zbrojne w Londynie w 1948 r. oraz trzy broszury wydane nakładem Wydziału Opieki nad Żołnierzami I Korpusu PSZ w Londynie;
- od Ob. LECHA WŁ. KOKOCIŃSKIEGO z Warszawy — tłoiki pieczętne z okresu międzywojennego i okupacji;
- od Ob. RYSZARDA BOGUWOLSKIEGO z Grudziądza — medal wybity z okazji 25-lecia Gdańskiego Oddziału PTAiN;
- od ZARZĄDU MIEJSKIEGO ODDZIAŁU PTPR w Grudziądzu — 773 fotografie z obchodów świąt i uroczystości państwowych w Grudziądzu w latach 1946—1950;
- od GRUDZIĄDZKIEGO TOWARZYSTWA KULTURY — medal pamiątkowy „II Spotkania Rzeźbiarskie Grudziądz 1980”;
- od GRUDZIĄDZKIEGO ODDZIAŁU PTAiN — medal pamiątkowy wybity z okazji X-lecia PTAiN w Grudziądzu w 1980 r.;
- od GRUDZIĄDZKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO „KONTRASTY” — medal „III OBFA Kontrasty 1976” i medal „IV Biennale Fotomontaż 1978”.

(J. D.)

NOWE NABYTKI

W roku 1980 zakupiono eksponaty do działów: historycznego i sztuki grudziądzkiego Muzeum, powiększając w ten sposób zbiory muzealne o 19 pozycji.

Do działu historycznego nabyto przede wszystkim militaria, z których na uwagę zasługuje szabla polska oficerska, z trawionym na głowni napisem: „Prezydent RP podporucznikowi Ludwikowi Pawlikowskiemu I-mu w Oficerskiej Szkole Kawalerii w Grudziądzu 15.VIII.1928 r.”. Poszerzono także zbiór medali o ciekawe pozycje bite z inicjatywy Polskiego To-

warzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Oddział im. Kazimierza Janczykowskiego w Chełmie.

W dziale sztuki wzbogacono zbiory m.in. o grafiki i rysunek Tymona Niesiołowskiego oraz akwarele Józefa Kozłowskiego.

Poza wymienionymi nabytkami zbiory grudziądzkiego Muzeum zostały zasilone — dzięki przekazowi z Narodowego Banku Polskiego w Warszawie — o 30 monet współczesnych obiegowych i próbnych.

(drozd.)

WYDAWNICTWA NADEŚLANE

Aleksandrowicz J. — Wystawa czepków i fartuszków kuławskich, Inowrocław 1978 (nadesł. Muzeum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu).

Archaeologia Baltica, t. 2 i 4, Łódź 1978 i 1979 (nadesł. Katedra Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego w Łodzi).

Brokl K. — Przewodnik po Zamku Królewskim w Warszawie, Warszawa 1936 (nadesł. Muzeum Narodowe w Warszawie).

Gauda Alfred — Sztuka ludowa Lubelszczyzny — Lubliner Volkskunst, Wiedeń 1978 (nadesł. Muzeum Okręgowe w Lublinie).

Gauda Alfred — Tkaniny i rzeźby ludowe Lubelszczyzny, Wałbrzych 1978 (nadesł. Muzeum Okręgowe w Wałbrzychu).

Gintowt-Dziewałtowska L. — Piotr Michałowski, Obrazy olejne, akwarele i rysunki ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, Katalog wystawy, Rzeszów 1975 (nadesł. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie).

Grabowski J. — Działalność oświatowa i propagandowa Muzeum Narodowego w Warszawie, Warszawa 1938 (nadesł. Muzeum Narodowe w Warszawie).

Grein J. — Przyczyny chorób srebra w gablotach muzealnych, Warszawa 1938 (nadesł. jw.).

Haftka M. — Niżnije priwislenskieje ziemli w drewniye wremienia, Malbork 1975 (nadesł. Muzeum Zamkowe w Malborku).

Just J. — Sztuka ludowa Rudaw, Przewodnik po wystawie, Toruń 1978 (nadesł. Muzeum Etnograficzne w Toruniu).

Kosmowska-Ceranowicz B. i 2 in. — Bursztyn — kopalna żywica, Składanka do wystawy, Lublin 1978 (nadesł. Muzeum Okręgowe w Lublinie).

Kozakiewicz S. — Bibliografia Muzeum Narodowego w Warszawie (1862—1938), Warszawa 1938 (nadesł. Muzeum Narodowe w Warszawie).

Kuczala B., Ogrodziński W. — 450-lecie holdu pruskiego, Katalog wystawy, Olsztyn 1975 (nadesł. Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie).

Kultura ludowa ziemi chełmińskiej, Przewodnik po wystawie, Toruń 1978 (nadesł. Muzeum Etnograficzne w Toruniu).

Kultura ludowa ziemi chełmińskiej w fotografii, Toruń 1977 (nadesł. jw.)

Lorentz S. — Muzeum Narodowe w Warszawie, Zarys historyczny, Warszawa 1978 (nadesł. Muzeum Narodowe w Warszawie).

Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej, z. 15 i 16, Poznań 1980 (nadesł. Biblioteka Kórnicka PAN w Kórniku).

Polska i europejska broń sieczna XIX—XX w., Biała Podlaska 1978 (nadesł. Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej).

Ruszel Krzysztof — Motyw pracy w twórczości ludowej, Katalog konkursu i wystawy, Rzeszów 1978 (nadesł. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie).

Samplawska H. — Haft ludowy na Dolnym Powiślu, Malbork 1977 (nadesł. Muzeum w Kwidzynie — Oddział Muzeum Zamkowego w Malborku).

Skórewicz K. — Zamek Królewski w Warszawie, Kraków 1924 (nadesł. Muzeum Narodowe w Warszawie).

Sobieska J. — O notowaniu muzyki ludowej, Wskazówki dla zbieracza, Toruń 1975 (nadesł. Muzeum Etnograficzne w Toruniu).

(Strumiłło) Andrzej Strumiłło — wystawa prac, maj 1976, Warszawa 1976 (nadesł. Centralne Biuro Wystaw Artystycznych).

Świątkowscy A. i H. — Wystawa malarstwa Zofii Mitrężanki, Łowicz 1976 (nadesł. Muzeum w Łowiczu — Oddział Muzeum Narodowego w Warszawie).

Wagner F. — Rolnictwo w exlibrisie — ze zbiorów Feliksa Wagnera, Szreniawa 1976, Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie).

Zabytek archeologiczny i środowisko, Problemy zagospodarowania obiektów archeologicznych w aglomeracjach miejskich i kompleksach leśnych, Materiały z Ogólnopolskiego Sympozjum Archeologicznej Służby Konserwatorskiej, Białystok — Białowieża 1977, Warszawa 1980 (nadesł. Muzeum Okręgowe w Białymstoku).

(now.)